

Zmarł o. Jan Słowik CSsR

 redemptor.pl/zmarl-o-jan-slowik-cssr

23 czerwca 2020

z kraju zmarli

We wtorek, 23 czerwca 2020 r., zmarł nasz Współbrat o. Jan Słowik CSsR. Przeżył lat 84, w Zgromadzeniu Redemptorystów 67, a w kapłaństwie 60 lat. Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...

Odszedł do Najświętszego Odkupiciela po ciężkiej chorobie najpierw w domu zakonnym, a od dłuższego czasu przebywał także w placówkach medycznych. Zmarł w szpitalu w Tarnowie.

Msza św. pogrzebowa odbędzie się w piątek **26 czerwca 2020 r. o godz. 14⁰⁰** w kaplicy na cmentarzu w Tuchowie. Pół godziny wcześniej wprowadzenie ciała do kaplicy i różaniec.

O. Jan Słowik urodził się 1 czerwca 1936 roku w Szczepanowicach, w diecezji tarnowskiej. Był synem Piotra i Katarzyny, jednym z ich ośmiorga dzieci. Wstąpił do Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela 15 sierpnia 1952 roku. Pierwsze śluby zakonne złożył 31 sierpnia 1953 roku, a profesję wieczystą 2 sierpnia 1959 roku. Przyjął święcenia kapłańskie w Tuchowie 26 czerwca 1960 roku.

Po uzyskaniu licencjatu z teologii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, pracował w Wyższym Seminarium Duchownym Redemptorystów w Tuchowie jako wykładowca (zwłaszcza łaciny i wprowadzenia do Pisma św.) i wychowawca (socjusz). Od lipca 1965 służył też jako nieoceniona pomoc duszpasterska i spowiednik w sanktuarium Matki Bożej Tuchowskiej. Był także uznanym w okolicy pszczelarzem.

Dał się poznać jako dobry człowiek, lubiany nauczyciel, ceniony współbrat, zaradny zarządca zatroskany o wspólnotę i społecznik o uznanej kompetencji. We wszystkim cechowała go przekonująca skromność i wielka pracowitość w służbie Ewangelii.



Zmarł 23 czerwca 2020 roku w szpitalu w Tarnowie, w wieku 84 lat, z których 67 przeżył w Zgromadzeniu Redemptorystów, a 60 w kapłaństwie.

„Próg klasztorny przekroczyłem 14 dnia sierpnia w wigilię Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, a nazajutrz w samą uroczystość rozpocząłem rekolekcje. Bardzo byłem zadowolony, że będę mógł odprawiać nowicjat na cudownym miejscu Matki Bożej, gdzie tylekroć z taką radością spieszyłem.

W nowicjacie w świetle prawd wiecznych dobrze rozważyłem swoje powołanie i doszedłem do przekonania, że tą a nie inną drogę Pan Bóg mi wyznaczył. Zakosztowałem już także dostatecznie życia zakonnego i nie czuję w nim żadnych trudności, owszem jestem zupełnie zadowolony. Zapoznałem się już dokładnie z celem i duchem Zgromadzenia, który mi najzupełniej odpowiada.

Czuję również, że z łaską Bożą będę miał tyle siły, by wszystko wypełnić, czego zażąda ode mnie Zgromadzenie.”

z „Historii mego powołania” o. Jana Słowika CSsR, 2 sierpnia 1953 r.

red.; fot. o. Mariusz Chyrowski CSsR